

REMIGIUSZ ŻULICKI
Katedra Socjologii Kultury UŁ

ANALIZY I PRÓBY TECHNIK DELIBERACYJNYCH (NIE TYLKO) W SOCJOLOGII

„W deliberacjach wspólnym celem jest zawsze podejmowanie decyzji, z którą będą identyfikować się wszyscy członkowie grupy. Nie chodzi bowiem, przypomnijmy, o zebranie i «sumowanie» opinii osób wchodzących w skład grupy, ale właśnie o wypracowanie stanowiska, z którym mogą się zgodzić wszyscy biorący udział w deliberacji” (s. 55). To trafne, syntetyczne ujęcie specyfiki rezultatów deliberacji zwraca uwagę na fakt stanowiący swoisty warunek konieczny powstania recenzowanej książki¹ — że deliberacje (a właściwie techniki deliberacyjne, o czym później) są zasadniczo odrębnym narzędziem zbiorowego podejmowania decyzji. Autorka zgodnie z podejściem zwanym metodologią zewnętrzną podjęła poszukiwania nowych procedur badawczych w de-

liberacjach jako dziedzinie praktycznej. Główna jej teza to zatem: odpowiednio dostosowane techniki deliberacyjne mogą być z powodzeniem stosowane w naukach społecznych jako sposób gromadzenia wiedzy o zjawiskach społecznych, a także „[...] mogą uzyskać miano samodzielnych technik badawczych, a tym samym wejść w skład jakże bogatego socjologicznego instrumentarium badaczy społecznych” (s. 11).

Aneta Krzewińska jest adiunktem w Katedrze Metod i Technik Badań Społecznych w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Jej bogaty dorobek to głównie prace dotyczące metodologii badań sondażowych (zwraca uwagę oryginalna propozycja wykorzystania psychologii poznawczej). Poświęcała też uwagę problemom na styku obywatel–decyzja–władza; dotyczyły między innymi lobbingu czy korupcji. Autorka jest również praktykiem lokalnej polityki partycypacyjnej. Była członkiem Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego w Łodzi, a od 2015 roku jest w składzie Rady Programowej Budżetu Obywatelskiego w Mieście Łodzi (s. 78).

Adres do korespondencji: remigiusz.zulicki@uni.lodz.pl

¹ Aneta Krzewińska, *Deliberacja. Idea — metodologia — praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, stron 280.

Wpływ tego doświadczenia jest zaznaczony *explicitie*, choć Krzewińska wyraźnie stwierdza, że nie prowadziła obserwacji uczestniczącej ani badań autoetnograficznych. Ewentualne odniesienia do jej doświadczenia praktycznego poleca traktować jako to, co zapamiętała lub znalazła w notatkach — nie są to wyniki systematycznych badań terenowych. Pisz: „[...] moje zaawansowanie uczestniczki o prawie trzy lata «wyrzedzało» bycie badaczką” (s. 80). Takie jasne rozgraniczenie powinno być wzorem dla innych badaczy terenowych.

Jakie zatem metody badań zastosowano? Książka jest bogatym studium literaturowym, zawiera dokładną analizę metodologiczną oraz twórcze próby użycia technik deliberacyjnych do badania rzeczywistości społecznej — propozycję nowej procedury badawczej o nazwie „spotkanie deliberacyjne” (s. 13). Przyczyną jej powstania była chęć uzupełnienia „metodologicznej luki” (s. 14); tym samym książka to pierwsze studium metodologiczne poświęcone technikom deliberacyjnym. Autorka nawiązuje do tradycji tzw. łódzkiej szkoły metodologicznej. „Czerpałam z najlepszych wzorców: mam nadzieję, że przeprowadzając analizy i próby technik deliberacyjnych, wpisuję się w łódzką tradycję uprawiania metodologii badań społecznych” (s. 14). Seria wydawnicza *Analizy i Próby Technik Badawczych w Socjologii*, do której tu nawiązano, ukazywała się w latach 1966–2009, będąc: „«Tubą», przez którą badacze związani z [Janem] Lutyńskim i [Zygmuntem] Gostkowskim ogłaszali swoje wyniki badań i analiz metodologicznych [...]”².

Całość pracy zamknięto w pięciu rozdziałach: 1. „Deliberacja — procedura podstawowa”, 2. „Deliberacja i podobne do niej procedury”, 3. „Techniki deliberacyjne”, 4. „Spotkania deliberacyjne — propozycja nowej techniki deliberacyjnej” i 5. „Trudności w upowszechnianiu technik deliberacyjnych w Polsce”; opatrzone wstępem i zakończeniem. Dodano spis tabel, rysunków i wykresów oraz streszczenie w języ-

ku angielskim. Rozdziały (poza ostatnim) podzielono dwupoziomowo, na przykład w czwartym to: 4.1. „Metodologia spotkań deliberacyjnych”, 4.2. „Przykłady zastosowań spotkań deliberacyjnych”, 4.2.1. „Spotkanie deliberacyjne *Zszywanie miasta*”, 4.2.2. „Spotkanie deliberacyjne *Komu gra Filharmonia?*”, 4.3. „Jak zorganizować i przeprowadzić spotkanie deliberacyjne?”. Struktura książki jest przejrzysta, a dwupoziomowy podział rozdziałów ułatwia czytelnikowi zarówno lekturę, jak i wyszukiwanie treści.

Chyba najważniejszą częścią wstępu jest rozstrzygnięcie terminologiczne. Autorka wprowadziła tu, konsekwentnie stosowane w całej książce, określenie „techniki deliberacyjne”. Określenie to poparła stanowiskiem Marka Czerwskiego, przymiotnik „deliberatywny” pozostawiając dla popularnej nazwy sondażu deliberatywnego. Odwołując się do klasycznego ujęcia techniki badawczej Krystyny Lutyńskiej, mianem technik deliberacyjnych określa takie postępowanie badawcze, „[...] w którym naczelną rolę odgrywa deliberacja, będąca pogłębioną, zbiorową dyskusją, namysłem prowadzonym przez równych sobie i wolnych od przymusu uczestników” (s. 11).

Rozdział pierwszy został poświęcony charakterystyce filozoficzno-politologicznej i opisowi najważniejszych założeń oraz cech demokracji deliberacyjnej. Odwołano się do poglądów takich myślicieli, jak Jürgen Habermas, John Rawls, Joseph M. Bessette, John Dryzek, Joshua Cohen, John Gastil, Jon Elster, Bruce Ackerman, James Bohman, Amy Gutmann czy Dennis F. Thomson. Za Michaeliem Sawardem autorka zwróciła uwagę, że deliberacja nie jest monolitem — w jej obszarze występują różne koncepcje, miejscami rozbieżne. Co ważne, nie zabrakło przywołania poglądów krytyków — między innymi Davida Helda, Jacka Wasilewskiego czy Magdaleny Żardeckiej-Nowak — dzięki czemu rozdział ma charakter informacyjny, a nie (jak można by się obawiać) quasi-perswazyjny.

Drugi rozdział dotyczy podobieństw i różnic technik deliberacyjnych względem pięciu procedur: mediacji i negocjacji, warsztatów konsultacyjnych i spotkań otwartych, budżetów partycypacyjnych, zogniskowanych wywiadów

²Katarzyna Grzeszkiewicz-Radulska, Aneta Krzewińska, *O tym, jak napisać biografię naukową (łódzka szkoła metodologiczna)*, „Przegląd Socjologiczny” 2015, nr 4, s. 34.

grupowych, interwencji socjologicznej. Z punktu widzenia czytelnika-laika jest to rozdział naprawdę przydatny, ponieważ pozwala zrozumieć zarówno istotę odrębności technik deliberacyjnych od innych procedur, a zarazem ich potencjał pozyskiwania wiedzy o rzeczywistości społecznej.

Rozdział trzeci to analiza metodologiczna technik deliberacyjnych. Wzięto pod uwagę wybrane techniki tego rodzaju: sondaż deliberacyjny, sądy obywatelskie, spotkania miejskie XXI wieku, technikę otwartej przestrzeni oraz kawiarenkę deliberacyjną. Wyróżniono osiem wymiarów, które posłużyły do analizy każdej z wymienionych technik. Są to: poziom standaryzacji, rodzaj i forma narzędzia badawczego, sposób zapisu wypowiedzi (typ uzyskanych danych), procedury doboru uczestników, prowadzenie deliberacji (facylitator), czas trwania oraz liczba dyskusji w trakcie deliberacji, rodzaj kontaktu pomiędzy uczestnikami, tematyka/problematyka deliberacji. Należy podkreślić, że te wymiary analizy metodologicznej są dość uniwersalne — możliwe jest analizowanie wielu różnych technik badawczych za ich pomocą. Odwołano się tu oczywiście do klasycznych prac Jana Lutyńskiego, Krystyny Lutyńskiej oraz Ilony Przybyłowskiej, ale także do współczesnych metodologów — Antoniego Sułka, Katarzyny Grzeszkiewicz-Radulskiej, Pawła B. Sztabińskiego. Rozdział może być wzorem dla naukowców podejmujących podobne analizy metodologiczne — jest rzeczywiście analizą wybranych technik, pozbawioną problematyzowania samej teorii metodologii badań społecznych czy wykładania takiej teorii. Został zachowany wysoki poziom merytoryczny, ale czytelnikowi nie będącemu badaczem społecznym lektura raczej nie sprawi kłopotu. Pewne kluczowe pojęcia autorka przybliżyła w omówieniu każdego z wymiarów analizy.

Czwarty z rozdziałów jest próbą zastosowania autorskiej techniki badawczej, określonej mianem „spotkania deliberacyjnego”. Poza opisem metodologii i dokładnym sprawozdaniem z przebiegu i wyników dwóch zrealizowanych spotkań zawarto tu instrukcję do proponowanej procedury. Należy uznać to za szczególnie wartościowe — instrukcja jest szczegó-

łowa i pozwoli na przeprowadzenie spotkania deliberacyjnego zarówno badaczom, jak i praktykom nie będącym naukowcami. W sprawozdaniach z przeprowadzonych spotkań deliberacyjnych Krzewińska nie pomija drobnych odstępstw od własnej procedury. Pokazując te niedoskonałości, proponuje czytelnikom sposoby poradzenia sobie z podobnymi — ostatecznie niekiedy wartościowymi — sytuacjami w spotkaniach deliberacyjnych.

Ostatni, piąty rozdział dotyczy trudności w upowszechnianiu technik deliberacyjnych w Polsce. Poruszono całe ich spektrum — od problemów makrospołecznych (niski poziom zaufania i kapitału społecznego oraz związana z tym niska frekwencja wyborcza i niewielki poziom uczestnictwa w badaniach opinii publicznej, a także brak zainteresowania sprawami lokalnymi) poprzez charakterystyki indywidualne uczestników (brak doświadczenia w podejmowaniu decyzji o sprawach publicznych) do samej techniki deliberacyjnej (kwestie organizacyjne, rekrutacyjne, proceduralne, temat deliberacji). Rodzajem podsumowania tych zagadnień jest podrozdział traktujący o niskim poziomie akulturacji procedury deliberacyjnej. Autorka zwróciła uwagę, że nawet w literaturze metodologicznej nie ma mowy o takim problemie, choć wiele napisano o akulturacji badań sondażowych. Rzecz jasna, sondaże są bez porównania szerzej znane i stosowane, ale zdaniem autorki przyczyna może być inna: „Technikom deliberacyjnym taki rodzaj refleksji [o poziomie akulturacji] nie towarzyszy, ponieważ milcząco zakłada się chyba, że wszędzie tam, gdzie istnieje system demokratyczny, można przynajmniej częściowo wykorzystać elementy wypracowane na gruncie demokracji deliberacyjnej” (s. 250). Jednocześnie w przypadku Polski taka refleksja jest niezbędna, bo choć jest to państwo demokratyczne, to: „Trudno znaleźć przykłady debaty na tematy społeczne, polityczne lub naukowe, które byłyby na tyle udane i znane, że mogłyby stanowić dla Polaków wzorce sztuki dyskusowania” (s. 250). Choć otwierające rozdział problemy makrospołeczne (jak niski poziom zaufania wśród Polaków) są dość powszechnie znane i obecne w dyskursie medialnym, to wnioski końcowe są przekonujące i mają praktyczne za-

stosowanie dla potencjalnych inicjatorów/orga-
nizatorów różnego rodzaju deliberacji.

Wielkie zalety recenzowanej pracy to rzetelność badawcza i coś, co należy nazwać uczciwością badacza. W żadnym razie w książce Anety Krzewińskiej nie wystąpiło znane z prac opartych na technikach ilościowych zjawisko „publikowania tylko istotnych statystycznie wyników”. Przeciwnie, zaprezentowano pewne niedoskonałości, wątpliwości, krytykę czy wreszcie własne uprzednie niebadawcze doświadczenia w zakresie podjętej problematyki. Już we wstępie czytamy: „Uważny czytelnik odnajdzie w tej książce ślady moich «analitycznych zachwyków» i «empirycznych rozczarowań», układające się w swoistą badawczą sinusoidę, której wzór starałam się naszkicować za pomocą metodologicznej terminologii” (s. 9). Oczywiście jest to tylko (czy może aż) bardzo niewielka część pracy. Generalnie wywód jest skoncentrowany wokół podjętej problematyki — ma jasno zdefiniowaną tezę, która została przez autorkę z powodzeniem obroniona. Rzetelność przejawia się w konsekwencji terminologicznej i ogólnie logice wyvodu oraz precyzyjnym języku. Do zalet zaliczyć wolno także sposób komunikowania się z czytelnikiem, w tym zastosowanie tabel i rysunków. Odwołując się do pozycji podręcznikowych można wskazać, że książka jest napisana raczej w stylu *Struktury teorii socjologicznej* Turnera niż *Historii myśli socjologicznej* Szackiego. Ciekawym i ułatwiającym czytanie zabiegiem jest użycie bardzo obszernych przypisów dolnych; zawarto tam między innymi uwagi odbiegające nieco od głównego nurtu wyvodu, często z dodatkowymi odsyłaczami literaturowymi.

Słowo krytyki trzeba skierować do Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. W egzemplarzu recenzenckim książki znalazły się bowiem różnego rodzaju błędy korektorskie i drukar-

skie. Już przy pierwszym kontakcie rzuca się w oczy to, że ostatnie dwie kartki — tam wydrukowano podsumowanie w języku angielskim — są nie docięte tak jak pozostałe i częściowo nie sklejone z grzbietem. Łatwo znaleźć literówki. Już w spisie treści dla podrozdziału 5.3. wydrukowano: „Niski poziom uczestnictwa w badaniach opinii publiczne” (s. 6), zamiast „...publicznej”; tak samo błędnie wydrukowano ten tytuł już w odpowiednim rozdziale (s. 233). Inny błąd dotyczy przypisów dolnych na stronie 104. Choć są tam cztery przypisy, w tekście nie udało się znaleźć ich numerów. Nie wymieniam innych tego typu błędów.

Książka *Deliberacja. Idea — metodologia — praktyka* warta jest polecenia z trzech powodów. Po pierwsze, zgodnie ze swoim tytułem stanowi rzetelne studium metodologiczne, które zarówno może być przyczynkiem do upowszechnienia spotkania deliberacyjnego czy ogółem technik deliberacyjnych jako technik badań społecznych, jak i może stanowić wzór metodologicznych analiz i prób dowolnej techniki badawczej. Tym samym pracę polecam socjologom i innym profesjonalnym badaczom rzeczywistości społecznej oraz metodologom nauk społecznych. Po drugie, recenzowane studium znajdzie zastosowanie u praktyków zainteresowanych zbiorowym podejmowaniem decyzji — wszystkich potencjalnych inicjatorów deliberacji. Szczególnie przydatna może być dokładna instrukcja do autorskiej techniki spotkania deliberacyjnego. Po trzecie, książka może się przyczynić do popularyzacji technik deliberacyjnych, a co za tym idzie — do promocji idei demokracji deliberacyjnej. Deliberacja jako uwspólnianie perspektyw i dążenie do konsensusu jest czymś szczególnie potrzebnym w dzisiejszej rzeczywistości politycznej.